

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu – III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie:

Przewodniczący – SSR Piotr Piekielny

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Monika Militowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016r. w Kaliszu na rozprawie sprawy z powództwa małoletniej K. J. (1) zastępowanej przez matkę A. J. (1) przeciwko R. J. (1) o podwyższenie alimentów

1. Zmienia obowiązki alimentacyjny pozwanego R. J. (1) wobec małoletniej powódki K. J. (1), ur. (...), ustalony przed Sądem Okręgowym w Kaliszu w sprawie IC 497/14 w ten sposób, że dotychczasową rentę alimentacyjną na jej rzecz podwyższa do kwoty po 800zł m-cznie (osiemset), poczynając od 11 lutego 2016r., płatnej góry do dnia 10 – tego każdego m-ca do rąk matki dziecka A. J. (1), z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

3. Wyrokowi w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności.

4. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 216zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

5. Nie obciąża stron obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Kaliszu pozostałych nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

6. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1292zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie.

(...) 68/16

UZASADNIENIE

Małoletnia K. J. (2) zastępowana przez matkę A. J. (1) wniosła o podwyższenie alimentów należnych jej od ojca R. J. (1) do kwoty po 1100zł m-cznie (k. 2).

R. J. (1) zażądał oddalenia powództwa w sprawie (k. 75).

Sąd ustalił co następuje:

Wyrokiem z dnia 25 września 2014r. SR Kalisz rozwiązał małżeństwo rodziców małoletniej przez rozwód bez orzekania o winie stron. Władzę rodzicielską nad dziewczynką powierzono obojgu rodzicom z tym, że miejsce jej stałego zamieszkania ustalono przy matce, pozostawiając ojcu prawo utrzymywania z córką nieograniczonych i swobodnych kontaktów w terminach i miejscach ustalonych przez jej rodziców. Równocześnie zasądzone od ojca dla niej alimenty po 450zł m-cznie.

dowód – akta IC 497/14 – k. 81-81v wyrok

K. mieszkała wtedy razem z matką i swoim bratem K.. Miała wówczas 13 lat i chodziła do I klasy gimnazjum. K. zaś był uczniem II klasy liceum ogólnokształcącego.

Oboje korzystali z korepetycji z j. angielskiego, których koszty ponosili po połowie rodzice. Ponadto K. chodził na korepetycje z matematyki, za które płacił ojciec. Dzieci uprawiały też pływanie. Wydatki z tym związane pokrywał pozwany.

K. i jej brat utrzymywali stały codzienny kontakt z ojcem, który aktywnie uczestniczył w ich życiu, interesował się ich sprawami.

Przeciętny koszt ówczesnego utrzymania każdego z dzieci wynosił po ok. 400zł m-cznie, nie licząc ich udziału w kosztach utrzymania mieszkania matki (zob. dalej).

dowód – akta IC 497/14 – k. 27v zeznania A. J., k. 44 wywiad kuratora, k. 68-69

opłaty, k. 78 zeznania A. J., k. 86v-87 uzasadnienie wyroku

Matka K. pracowała wtedy w Sanepidzie jako starszy asystent, zarabiając brutto po ok. 3070zł m-cznie. Prowadziła też własną działalność gospodarczą z zakresu projektowania, ale była ona zawieszona.

Korzystała z dziećmi z domu jednorodzinnego stanowiącego wspólny majątek małżeński. Dom ten był obciążony kredytem hipotecznym z ratą po ok. 500zł m-cznie, którą płaciła wyżej wymieniona. Całkowite utrzymanie tego domu kosztowało ją średnio po ok. 810zł m-cznie, czyli po 270zł na osobę.

A. J. korzystała w tamtym czasie z pomocy materialnej swoich rodziców.

dowód – akta IC 497/14 – k. 22 zaświadczenie, k. 27v-28 zeznania A. J.,

k. 43-44 wywiad kuratora, k. 73v oświadczenie majątkowe, k. 78 zeznania

A. J., k. 87v uzasadnienie wyroku

Pozwany utrzymywał się wtedy z pracy u brata (sprzątanie na zlecenie za kwotę po 750zł m-cznie) oraz dodatkowej, dorywczej (kolejne do 800zł m-cznie).

W przyszłości chciał założyć własną firmę poligraficzną. Wcześniej, aż do czasu rozwodu, pracował bowiem w firmie żony, w której zarabiał netto po ok. 2500zł m-cznie. Zajmował się tam reklamą.

R. J. mieszkał sam w wynajmowanym lokalu. Opłacał czynsz po 270zł m-cznie. Resztę kosztów utrzymania mieszkania (w tym wynajem po 1000zł m-cznie), pokrywała jego matka.

Poza małoletnią K. i jej bratem K. nie miał innych dzieci na utrzymaniu. Na K. przy rozwodzie zasądzono od niego takie same alimenty jak na K., a więc po 450zł m-cznie.

Wysokość jednych i drugich alimentów została wtedy ustalona za zgodą ojca dzieci.

dowód – akta IC 497/14 – k. 58-65 faktury, paragony, k.77v-78 zeznania R. J.,

k. 87 uzasadnienie wyroku

Aktualnie K. mieszka dalej z matką i swoim bratem. Ten ostatni przebywa jednak większość czasu poza domem, gdyż od października b.r. rozpoczął stacjonarne studia na politechnice w Ł..Dziewczynka jest obecnie uczennicą III klasy gimnazjum. Uczęszcza nadal na korepetycje z j. angielskiego, które kosztują matkę po ok. 140zł m-cznie. Nie uprawia

już pływania. W zamian za to chodziła na koszykówkę, ale ostatnio z niej zrezygnowała. Podobnie jak w czasie rozvodu rodziców posiada kota.

Koszty pobytu jej brata K. na studiach są finansowane z dotychczasowych alimentów od pozwanego (po 450zł m-cznie – por. wcześniej), uzupełnionych o dodatkowe 50zł od niego oraz pomoc finansową jego rodziców (dalsze pieniądze co tydzień na opłacenie akademika i wyżywienie). Matka K. pokrywa tylko koszty jego cotygodniowych, weekendowych odwiedzin w domu, co uzgodniła wcześniej ze synem.

Pozwany ograniczył ostatnio osobiste kontakty z córką z uwagi na konflikt między nimi. Przekazuje natomiast K. upominki ze zwyczajowych okazji (święta, imieniny, urodziny). Latem b.r. zabrał oboje dzieci na bezpłatny wypoczynek nad morze do swojego znajomego

dowód – akta IIIRC 68/16 – k. 268-283 maile, k.289-291 zeznania A. J.,

A. J. pracuje w dalszym ciągu w Sanepidzie na poprzednim stanowisku. Zarabia tam teraz średnio po ok. 3770zł brutto m-cznie. Oprócz tego prowadzi wspomnianą wcześniej działalność gospodarczą, którą w międzyczasie kilkakrotnie zawieszała i podejmowała. Ostatnio podjęła ją na miesiąc I połowie b.r., ale wkrótce zawiesiła z uwagi na brak zleceń. Cały czas reklamuje się jednak w internecie, gdzie umieszcza propozycje projektów aranżacji wnętrz. Niezależnie od tego doradza nieodpłatnie koleżankom w urządzaniu ich mieszkań.

Tak jak poprzednio mieszka jeszcze z dziećmi w domu jednorodzinnym należącym do majątku dorobkowego z pozwanym. Bieżące utrzymanie tego domu kosztuje ją po ok. 1000zł m-cznie, w tym prąd 200zł, gaz 100zł, woda ze śmieciami 100zł, telewizja kablowa 120zł, internet 60zł, ubezpieczenie 45zł, podatek od nieruchomości 30zł, chemia do urządzeń wodno – kanalizacyjnych 40zł, drewno do kominka 350zł m-cznie (4000zł na rok), a więc po ok. 330zł na osobę.

Dom jak wyżej jest w dalszym ciągu obciążony kredytem hipotecznym, którego raty (po ok. 530zł m-cznie) są regulowane przez A. J.. Na hipotece wspólnej nieruchomości ciąży także kredyt w kwocie 30.000zł, zaciągnięty przez rodziców pozwanego, a wykorzystany przez A.R. J. na wykończenie domu. Zobowiązanie to jest spłacane przez rodziców pozwanego. Do spłaty pozostało jeszcze ok. 18.000zł.

Oprócz tego matka małoletniej ma dług u brata na kwotę 4000zł (nie ustaliła z nim terminu i sposobu spłaty). Ponadto pożyczyła od dziadka kolejne 3000zł, ale ten niedawno zmarł i nie wiadomo, czy i komu będzie musiała ew. zwrócić tę sumę.

W minionym roku dokonała nakładów ze swojego majątku odrębnego na wspólną nieruchomość: wymiana instalacji elektrycznej, pieca CO, napędu bramy garażowej i ogrodzeniowej. Pokrywała też koszty bieżącej pielęgnacji ogrodu i kominka w domu. W związku z tym zdaje sobie sprawę z tego, że nakłady te mogą zostać rozliczone w toczącej się sprawie o podział majątku wspólnego. A. J. nie wie ile wydaje m-cznie na swoje własne utrzymanie.

Do końca grudnia b.r. będzie musiała opuścić z dziećmi w/w dom, gdyż aktem notarialnym A- (...) z 16 listopada tego roku zawarła razem z byłym mężem umowę przedwstępną sprzedaży wspólnej nieruchomości, na której stoi wzmiankowany dom. Nabywcy zobowiązali się kupić tę nieruchomość za kwotę 740.000zł, której zapłata ma nastąpić według następujących zasad:

- w terminie 3 dni od zawarcia umowy przedwstępnej A. i R. J. (1) otrzymają

od nabywców po 100.000zł tytułem zadatku każdy z nich,

- nabywcy przeleją bezpośrednio na wskazane konta bankowe kwotę 131.400zł i 18.600zł na

całkowitą spłatę zabezpieczonych na hipotece nieruchomości stron 2 kredytów: walutowego i

gotówkowego (por. wcześniej w uzasadnieniu),

- nabywcy przeleją na konta bankowe A. i R. J. (1) kwoty po 25.000zł,

- reszta należności w kwocie 540.000zł zostanie zapłacona przez nabywców 2 przelewami po

270.000zł dla A.R. J., w terminie 7 dni od podpisania właściwego aktu notarialnego

sprzedaży nieruchomości, który ma zostać zawarty do 31 grudnia 2016r.

Aktualnie przed SR Kalisz toczy się sprawa o podział całego majątku wspólnego rodziców małoletniej K.. Należy też do niego samochód V. (...), z którego korzysta matka dziewczynki. Twierdzi ona, że były mąż sprzedał jej udziały w nim za 10.000zł, których jednak faktycznie mu nie przekazała, bo zamierza to rozliczyć przy podziale majątku. Pozwany natomiast sugeruje, iż umowa została sfałszowana przez byłą żonę. W skład majątku wspólnego wchodził także samochód A. (...), który w b.r. został sprzedany przez pozwanego za 39.500zł. Pozwany przeznaczył tę sumę na własne potrzeby.

dowód – k. 24-30 przelewy, k. 31 decyzja, k. 32 ubezpieczenie, k. 36-38 kredyt, k.39-52

faktury, k. 152 pismo, k. 154 PIT, k.194-210 paragony, k. 222 informacja

(...), k. 216 brotury firmy, k. 217-222 paragony, k. 231 wydruk z internetu,

k. 253 umowa, k. 254-267 maile, k. 284-288 umowa, k. 289-292 zeznania

powódki, k. 293-295 zeznania pozwanego, k.299-304 akt notarialny

R. J. utrzymuje się z pracy w Spółce (...), gdzie pełni funkcję dyrektora i zarabia tam po ok. 1355zł m-cznie.

Do września 2016r. był współdziałalwcem tej spółki i prezesem zarządu, ale sprzedał swoje udziały w niej na rzecz byłej współniczki (v-ce prezesa) za kwotę 3000zł, którą przeznaczył na swoje potrzeby. Nabywca udziałów przejął od pozwanego wszystkie długi spółki.

Spółka zajmuje się różnorodną działalnością, m.in. prowadzeniem przedszkola i żłobka, wynajmem samochodów, reklamą, cateringiem żywności, a także doradztwem w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Pozwany na razie nie zamierza podejmować żadnego innego dodatkowego zatrudnienia, choć cała jego najbliższa rodzina (matka, brat, siostra) zajmuje się prowadzeniem przedszkoli w formie własnej działalności gospodarczej.

Wolny czas pozwany poświęca natomiast na nieodpłatną działalność w 2 fundacjach: (...) i (...), w których pełni funkcję prezesa zarządu. V-ce prezesem tych fundacji jest jego dawna współniczka z firmy (...).

Mieszka on dalej w wynajmowanym lokalu. Opłaca czynsz po 300zł m-cznie, prąd po 50zł m-cznie, telewizję kablową po 90zł m-cznie. Wszystkie pozostałe koszty utrzymania mieszkania ponosi jego matka.

Na swoje własne utrzymanie wydaje po 250-300zł m-cznie. Korzysta bezpłatnie ze służbowego samochodu B. i telefonu (ma przy tym aż 4 telefony o różnych numerach), a także z darmowego wyżywienia w przedszkolu oraz internetu.

Poza K. i K. nie ma innych dzieci na utrzymaniu. Oprócz alimentów na K. świadczy dodatkowo na jej rzecz kwotą przeciętnie po ok. 50zł m-cznie w formie zakupów dla niej. Równowartość kolejnych po 150zł m-cznie przekazują wnuczce jego rodzice. Daje też co miesiąc K. po 500zł na jego utrzymanie. Taką samą kwotę przekazują chłopcu krewni pozwanego.

Nie posiada żadnych kredytów poza wspomnianym kredytem hipotecznym z byłą żoną.

dowód – k. 77-78 zaświadczenia, k. 79-82 PIT, k. 83 rozliczenie, k. 97-99 informacja,

k. 100-102 zaświadczenia, k. 103-113 statut, k. 114-117 PIT, k. 119-141

faktury, k. 164-168 zaświadczenie, k. 169-175 PITy, k.232-245 dokumenty

finansowe spółki, k. 247 zaświadczenie, k. 248-251 dokumenty finansowe

spółki, k. 292-295 zeznania pozwanego

Sąd uznał za wiarygodne zeznania stron w części zgodnej z ustalonym powyżej stanem faktycznym sprawy. Zeznania te były bowiem stanowcze, konsekwentne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności. W odpowiednich fragmentach znajdowały potwierdzenie w treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów (por. dalej). Ich zgodność z prawdą nie została skutecznie zakwestionowana przez stronę przeciwną (obie działały w sprawie z profesjonalnymi pełnomocnikami z wyboru). Ponadto dotyczyły one aktualnych (por. art.316§1kpc) faktów i okoliczności istotnych dla prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie budziły przy tym uzasadnionych wątpliwości co do swojej rzetelności z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego Sądu oraz przesłanek określonych w art.233§1kpc.

Pozostałe zeznania stron, jako nie spełniające łącznie wszystkich w/w kryteriów, Sąd pominął, traktując je jako wyraz subiektywanego postrzegania przez strony relacjonowanych przez nie zdarzeń, albo jako przejaw ich taktyki procesowej obliczonej na uzyskanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W szczególności dotyczyło to twierdzenia powódki, że pozwany miał obowiązek na bieżąco dokładać się do wydatków jakie ponosiła ona ostatnio na remont i modernizację wspólnego domu (wymiana instalacji elektrycznej, pieca CO, napędów bramy i ogrodzenia), a także na konserwację ogrodu i kominka (k. 290).

Zważywszy na to, że między rodzicami małoletniej K. toczy się obecnie przed Sądem Cywilnym sprawa o podział majątku wspólnego, wydatki powódki jak wyżej powinny zdaniem Sądu zostać rozliczone w tym postępowaniu, jako nakłady z majątku odrębnego na wspólny. Zasadność takiego rozwiązania przyznała nawet sama A. J. stwierdzając na rozprawie 8 listopada b.r., że omawiane nakłady mogą zostać rozliczone przy podziale majątku dorobkowego stron (k. 290).

To samo i z identycznych jak wyżej wymienione przyczyn dotyczyło także wydatków ponoszonych przez matkę dziewczynki na spłatę wspólnego kredytu hipotecznego z czasów jej małżeństwa z pozwanym (por. k. 290 oraz wcześniej stan faktyczny). Co do zaś kredytu zaciągniętego przez rodziców pozwanego, a wykorzystanego przez A.R. J. na wykończenie wspólnego domu, kwestia jego rozliczenia winna być przedmiotem odrębnego postępowania przed Sądem Cywilnym.

Sąd nie dał wiary twierdzeniu powódki, że obecne przeciętne koszty utrzymania małoletniej K. wynoszą po 1600zł m-cznie, a składają się na nie rodzajowe i kwotowe składniki wymienione na k. 290akt.

Przede wszystkim Sąd zwrócił tutaj uwagę, że podane przez samą powódkę (w obecności jej pełnomocnika) składniki jak wyżej, opiewały łącznie tylko na kwotę po ok. 1000zł m-cznie (wymieniono: żywienia 400zł, odzież i ubrania 100zł, środki higieny i kosmetyki 200zł, telefon 40zł, j, angielski 140zł, lekarze i leki ok. 200zł - zob. k. 290, po czym matka dziewczynki stwierdziła stanowczo przy swoim pełnomocniku, że „nie przypomina sobie innych składników kosztów utrzymania córki” – por. k. 290).

Dopiero potem, po sugerowanych pytaniach swojego pełnomocnika, A. J. zaliczyła też do kosztów utrzymania córki również wydatki na utrzymanie kota oraz paliwo do samochodu (k. 290). Te pierwsze, jak trafnie podniósł pełnomocnik pozwanego, istniały jednak także w czasie ustalania alimentów na K. przy rozwodzie jej rodziców,

gdyż miała już wtedy kota. Miarodajności drugich (udział córki w kosztach paliwa) zaprzeczyła zaś sama powódka przyznając, że córka chodzi do szkoły pieszo i nie korzysta aktualnie z pływania oraz koszykówki (k. 290). Tak więc ew. dojazdy z małoletnią na zajęcia z j. angielskiego nie mogły według Sądu generować w odniesieniu do niej kwoty wydatków na paliwo do auta sugerowanych przez jej matkę. Ponadto pozwany podniósł, że samochód byłej żony jeździ na gaz, co dodatkowo obniża wydatnie koszty jego eksploatacji (k. 293 na dole).

Analizując wskane przez matkę powódki rodzajowe i kwotowe składniki kosztów utrzymania K. Sąd dostrzegł także, iż w pozwie podała ona, że łączne wydatki na: leki, kosmetyki, higienę, lekarza (w tym stomatologa), usługi fryzjerskie i kosmetyczne córki wynoszą po ok. 250zł m-cznie (k. 5). W zeznaniach z 8 listopada b.r. sugerowała zaś, że ma same środki higieny i kosmetyki córki wydaje po 200zł m-cznie, a na lekarzy i leki kolejne po ok. 200zł m-cznie (k. 290). Nie wyjaśniła przy tym w ogóle przyczyn tej rozbieżności w swoich twierdzeniach. Co więcej, zeznając 8 listopada b.r. stwierdziła wprost, że „jeśli chodzi o wydatki na leki, lekarza i kosmetyki, miarodajne jest to co napisała w pozwie” (k. 291 na dole).

Dalej, uwadze Sądu nie uszło, że stałe i systematyczne wydatkowanie przez A. J. na środki higieny i kosmetyki, lekarzy i leki kwot wskazanych przez nią na rozprawie z 8 listopada b.r., czyli 2 x po 200zł m-cznie (por. k. 290), nie zostało w ogóle udowodnione procesowo (art.6kc i art.232kpc) przedstawionymi przez jej pełnomocnika fakturami i paragonami (k. 194-210, 217-222). Nie można było żadną miarą wywieść z nich tezy, że matka dziewczynki faktycznie wydaje stale, co miesiąc, na poszczególne jej potrzeby sugerowane przez siebie kwoty.

W końcu Sąd nie mógł pominąć, że prawomocnym wyrokiem w sprawie rozwodowej ustalono potrzeby K., bez jej udziału w kosztach utrzymania mieszkania, na kwotę po 400zł m-cznie według stanu z dnia 25 września 2014r. (k. 86v i 87 w aktach IC 497 SO Kalisz).

Wyrok ten, a także ustalenie jak wyżej w zakresie kosztów utrzymania dziewczynki, korzystają z powagi rzeczy osądzonej, ze skutkami przewidzianymi art.365-366kpc.

Od chwili jego wydania minęło zaledwie 2 lata. Małoletnia cały czas chodzi do gimnazjum (wtedy I klasa, teraz III), mieszka z matką, ma kota, uczęszcza na dodatkowe zajęcia z j. angielskiego. W międzyczasie przestała jednak chodzić na pływanie i koszykówkę.

W związku z powyższym, rzeczą strony powodowej było bezsporne procesowe wykazanie przed Sądem (art.6kc, art.232kpc), że potrzeby K. w minionych 2 latach wzrosły aż 4 krotnie w porównaniu z tymi z czasów rozvodu. W szczególności powódka powinna dowieść, że od chwili rozvodu jej rodziców zaistniały konkretne zdarzenia (i jakie), które skutkowałyby aż takim zwiększeniem się (i to ponad urzędowe wskaźniki inflacji) jej usprawiedliwionych potrzeb.

Tymczasem już przywołane przed chwilą okoliczności dowodziły wprost, że sugestia, jakoby aktualne potrzeby małoletniej wynosiły aż po 1600zł m-cznie, nie znajdowała żadnego uzasadnienia w zebranym, w tym z inicjatywy powódki, materiale dowodowym sprawy.

Wprost przeciwnie, materiał ten wskazywał, że matka dziewczynki próbuje poprzez alimenty dla niej zrekompensować sobie uszczerbek finansowy jakiego doznała wskutek swoich nakładów na wspólną nieruchomość oraz zaprzestania partycypacji przez pozwanego w spłacie wspólnego kredytu hipotecznego (por. uprzednio stan faktyczny). Rozliczenia z tym związane powinny zaś zdaniem Sądu zostać dokonane w sprawie o podział majątku dorobkowego rodziców małoletniej (zob. wcześniej).

U. wszystkie przywołane przed chwilą okoliczności Sąd uznał zatem (wbrew odmiennemu stanowisku matki K.), że jej obecne usprawiedliwione potrzeby, bez udziału w bieżących opłatach mieszkaniowych, wynoszą maksymalnie po ok. 800zł m-cznie.

W ślad za tym, Sąd nie podzielił twierdzeń A. J., że ostatnia wyprawka szkolna dla córki kosztowała ją 800zł, zaś utrzymanie kota wymaga po 80zł m-cznie (k. 291). Nie zostały one bowiem udowodnione procesowo zgodnie z regułami wynikającymi z art.6kc i art.232kpc.

Tak samo potraktowano sugestie w/w, jakoby pozwany za ostatni pobyt z dziećmi nad morzem płacił po 100zł od osoby za 1 dzień, że jest współwłaścicielem spółki, że ma 1 przedszkole (k. 291). Pozwany wyjaśnił przekonująco, że jego pobyt z dziećmi na morzem miał nieopłatny charakter. Podał przy tym dokładnie przyczyny takiego stanu rzeczy (k. 295). Z przedłożonych zaś przez niego dokumentów (k. 242-245 i 247) wynikało bezspornie, że nie jest już (...) spółki (...) oraz właścicielem przedszkola, a jedynie jego dyrektorem na umowę o pracę.

Uznania Sądu nie zyskało wreszcie twierdzenie A. J., że zarabia m-cznie po ok. 2500zł m-cznie (k. 289). Według zaświadczenia na k. 152 dochody brutto powódki z tytułu jej pracy zarobkowej wynoszą średnio po ok. 3770 zł brutto m-cznie.

Co do pozwanego Sąd nie zgodził się z nim, że w wyroku rozwodowym zobowiązano go do opłacania korepetycji dla syna (k. 293). Nic takiego nie zostało bowiem odnotowane w sentencji, ani uzasadnieniu wspomnianego wyroku (k. 86v-87 w aktach IC 497/14). Ponadto jak przyznał sam pozwany, syn obecnie studiuje, a więc nie musi korzystać z korepetycji.

Nie polegało także na prawdzie zapewnienie pozwanego, że nie posiada on możliwości jakiegokolwiek dodatkowej pracy (k. 295). P. pozwanego nie przedstawił Sądowi żadnych dowodów (art.6kc, art.232kpc) na okoliczność, że obecny charakter i rozkład obowiązków zawodowych jego klienta jako dyrektora przedszkola, wyklucza możliwość podjęcia przez niego jakiegos dodatkowego zatrudnienia, w tym dorywczego, tak jak w trakcie rozwodu. Ponadto sam pozwany przyznał wprost przed Sądem, że posiada wolny czas, który wykorzystuje na nieodpłatną działalność w 2 fundacjach (por. wcześniej stan faktyczny). Nie podał przy tym wcale przyczyn, dla których przynajmniej część tego czasu nie mógłby wykorzystać na uzyskanie dodatkowych dochodów.

Sąd zważył co następuje:

Stosownie do art.138kro w zw. z art.135§1kro w razie zmiany stosunków można m.in. żądać podwyższenia dotychczasowych alimentów na rzecz dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, w zakresie odpowiadającym jego aktualnym usprawiedliwionym potrzebom oraz bieżącym możliwościami płatniczym zobowiązanego rodzica.

Pozwany kwestionował w niniejszej sprawie obie przesłanki podwyższenia alimentów jak wyżej, a zatem przedmiotem sporu stron w tej sprawie, a zarazem przedmiotem rozstrzygania Sądu była zarówno kwestia aktualnych potrzeb K., jak i możliwości ich zaspokojenia przez oboje rodziców, w tym zwłaszcza pozwanego.

Rozważając problem obecnych, usprawiedliwionych potrzeb dziewczynki Sąd przyjął, jak wspomniano wcześniej w tym uzasadnieniu, że wynoszą one (bez udziału w opłatach mieszkaniowych maksymalnie po ok. 800zł m-cznie.

Bieżące koszty utrzymania domu matki dziecka, w opisanym wcześniej w tym uzasadnieniu zakresie (tj. w wyłączeniu poczynionych przez A. J. nakładów na remonty, modernizację, konserwację, spłatę kredytu hipotecznego), wynoszą po ok. 1000zł m-cznie (por. stan faktyczny).

Zgodnie z powszechnie przyjmowaną zasadą, podlegają więc one rozliczeniu między 3 domowników (K., jej matkę i brata). Ten ostatni studiuje wprawdzie w Ł., ale jak podała matka małoletniej przyjeżdża co weekend do domu, a zatem korzysta w tym czasie ze wszelkich mediów. Pełnomocnik powódki nie przedstawił przy tym Sądowi jakichkolwiek dowodów pozwalających na inne niż po równo, precyzyjne określenie udziału brata dziewczynki w omawianych kosztach.

W związku z tym, udział małoletniej K. w bieżących opłatach mieszkaniowych wynosi po ok. 330zł m-cznie (1000zł : 3 osoby), a jej całkowite przeciętne, usprawiedliwione potrzeby kształtują się maksymalnie na poziomie po ok. 1100zł m-cznie (800zł + 330zł).

Matka dziewczynki sprawuje nad nią osobistą pieczę, a zatem stosownie do art.135§2kro, realizuje w ten sposób przynajmniej w części swój obowiązek alimentacyjny względem córki. Z uwagi na to posiada oczywiste prawo mniejszej finansowej partycypacji w aktualnych kosztach jej utrzymania.

Zasadę taką uznał zresztą Sąd w sprawie rozwodowej rodziców dziecka. Przyjmując w niej, że jego ówczesne potrzeby (bez udziału w kosztach utrzymania mieszkania) stanowiła kwota po 400zł m-cznie, a razem z tym udziałem po ok. 670zł m-cznie (810zł kosztów : 3 osoby – por. stan faktyczny), Sąd zobowiązał R. J. do płacenia na rzecz córki alimentów po 450zł m-cznie. Nastąpiło to za zgodą samego ojca dziecka, który zarabiał w tamtym czasie po ok. 1550zł netto m-cznie (zob. stan faktyczny). A zatem wyżej wymieniony miał ponosić w chwili rozwodu prawie 3/4 przyjętych wtedy przez Sąd kosztów utrzymania K., przy czym dodatkowo zasądzono mu wówczas 450zł alimentów na syna.

Strona pozwana nie kontestowała w tym procesie co do zasady prawa skorzystania także teraz przez matkę małoletniej z przywileju wynikającego z art.135§2kro. Nie wskazywała także na jakiegokolwiek okoliczności skutkujące koniecznością przyjęcia aktualnie odstępstwa od w/w zasady, nie wspominając już nawet o ich udowodnieniu.

W konsekwencji rzeczą Sądu było rozważanie, jaką część aktualnych, usprawiedliwionych potrzeb K. (w opisanym przed chwilą zakresie) może i powinien ponieść pozwany, a w zwłaszcza, czy może je zaspokoić w 3/4 tak jak w chwili rozwodu.

Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w judykaturze i doktrynie poglądem, przez możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego rodzica z art.135§1kro należy rozumieć nie tylko faktycznie osiągnięte przez niego dochody, ale też takie, jakie może i powinien on osiągnąć przy zachowaniu wymaganej staranności w ich uzyskaniu(H. Haak, „Obowiązek alimentacyjny. Komentarz”, Toruń 1995, str. 118, teza 29). W związku z tym zobowiązanego do alimentacji nie tłumaczy brak, lub ograniczona wysokość jego dochodów, jeżeli są one następstwem braku staranności, zaniedbań, lub innych nie dających się racjonalnie uzasadnić przyczyn.

Co więcej, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, rodzic nie może uchylić się od obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka jedynie na tej podstawie, że wykonywanie tego obowiązku stanowiłoby dla niego nadmierny ciężar. Jest zobowiązany podzielić się z dzieckiem nawet swymi najmniejszymi dochodami (H. Haak, tamże, strona 119, teza 31).

Wynika to z oczywistego faktu, że obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, jest integralną częścią powinności rodzicielskich opisanych w art. 96§1kro w zw. z art.95§1kro.

Konsekwencją wspomnianego przed chwilą stanowiska, że rodzic nie może uchylić się od obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka jedynie na tej podstawie, że wykonywanie tego obowiązku stanowiłoby dla niego nadmierny ciężar, jest regulacja zawarta w art.136kro.Przepis ten służy ochronie usprawiedliwionego interesu osoby uprawnionej do alimentów przed niekorzystnymi zmianami w możliwościach płatniczych zobowiązanego do alimentów, które nastąpiły z jęgowiny w ciągu 3 lat przed postępowaniem w takiej sprawie.

Art. 136 KRO samodzielnie zakazuje uwzględniania takich niekorzystnych zmian w sytuacji materialnej zobowiązanego, które on sam sprowadził bez uzasadnionej racjonalnie przyczyny („KRO. Komentarz”....., str. 833, teza 1). Sankcja z art. 136 KRO nie dotyczy zobowiązanego jedynie wówczas, gdy z ważnych w punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i zasad moralnych przyczyn, doszło do pomniejszenia jego majątku i źródeł dochodów, obiektywnie niekorzystnego dla potrzeb jego rodziny (uchwała 7 sędziów SN z 26 maja 1995r., IIICZP 178/94 – OSNC 1995, Nr 10, poz. 136).

Odnosząc powyższe do ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy należało przyjąć, że aktualne dochody pozwanego po ok. 1350zł m-cznie (por. stan faktyczny) nie wyczerpują na pewno całych jego możliwości majątkowych i zarobkowych w rozumieniu art.135§1kro.

Pozwany w trakcie niniejszej sprawy we wrześniu b.r. sprzedał swoje udziały w spółce (...) za kwotę 3000zł. Nie udowodnił przy tym przed Sądem na co konkretnie przeznaczył uzyskane w ten sposób pieniądze i czy wydatkując je miał na uwadze toczący się od stycznia b.r. proces o podwyżkę alimentów dla córki (kontekst z art.136kro).

Zupełnie odrębną kwestią pozostawały okoliczności w/w transakcji (sprzedaż udziałów w spółce na rzecz swojej współniczki po kilku miesiącach trwania niniejszej sprawy, zatrudnienie się od razu z tej samej spółce w charakterze dyrektora przedszkola za minimalnym wynagrodzeniem). Pomimo przytoczonej przez pozwanego argumentacji (zob. k. 292) mogły one wskazywać na to, że faktycznym motywem pozbycia się przez niego tych udziałów była chęć uzyskania korzystniejszej sytuacji procesowej w tej sprawie (= sugestia, że jedynym źródłem obecnych dochodów pozwanego jest niska pensja dyrektorska).

Na bardzo duże prawdopodobieństwo takiej sekwencji zdarzeń wskazywały zeznania samego pozwanego. Stwierdził on przed Sądem, że od razu po sprzedaży udziałów w spółce przyjął od byłej współniczki posadę dyrektora przedszkola za minimalnym wynagrodzeniem. Nie szukał zaś wcale, a nawet nie próbował znaleźć na rynku pracy jakiejś innej, bardziej korzystnej dla siebie oferty zatrudnienia, choć wiedział doskonale, że jego nominalne zarobki będą mniejsze nawet niż te, jakie uzyskiwał w czasie rozvodu z 2014r. (1350zł netto obecnie wobec ok. 1550zł netto wtedy). Takie zachowanie pozwanego było o tyle dziwne, że zdecydował się on na podjęcie zatrudnienia, którego de facto nigdy nie wykonywał do tej pory (dyrektor – urzędnik – manager placówki oświatowej), a nie rozglądał się za pracą, do której miał odpowiednie teoretyczne i praktyczne przygotowanie: wyuczony zawód elektryk, duże doświadczenie w zajmowaniu się poligrafią i reklamą w firmie swojej byłej żony). Co więcej, sam pozwany twierdził w sprawie rozwodowej z 2014r., że zamierza po rozwodzie podjąć na własny rachunek tego typu działalność, gdyż zarabiał tam aż do 2014r. po ok. 2500zł m-cznie (k. 78 w aktach IC 497/14). W obecnej sprawie chwalił się natomiast, że ma w K. liczne znajomości, potrafi robić wiele rzeczy, w tym pisać samodzielnie projekty biznesowe (k. 294).

Przywołane przed chwilą okoliczności wymagały według Sądu dokonania oceny omawianego zachowania pozwanego z punktu widzenia przesłanek określonych w art.136kro, a w szczególności przyjęcia, że wyczerpywało ono dyspozycję tego przepisu, z przewidzianymi w nim negatywnymi dla pozwanego skutkami prawnymi.

Pozwany nie wykazał przy tym procesowo przed Sądem (art.6kc, art.232kpc), aby utrata jego poprzednich dochodów nastąpiła wyłącznie wskutek obiektywnych i zupełnie niezależnych od niego przyczyn. W ślad za tym nie dowiódł bezspornie, że nie może uzyskać większych dochodów niż osiągnęte z obecnej pracy w przedszkolu.

Za trafnością takiej oceny przemawiał też fakt, że pozwany nie zamierza podejmować jakiegokolwiek dodatkowego zatrudnienia, aby uzyskać w ten sposób odpowiednie środki finansowe na alimenty dla córki. Woli poświęcać swój wolny czas nieodpłatnej działalności w 2 fundacjach, w których pełni funkcję prezesa (v-ce prezesem jest w nich jego była współniczka). Wymieniony nie chce przy tym skorzystać z praktycznej wiedzy i doświadczenia biznesowego swoich najbliższych krewnych (matka, brat, siostra), z których każde z powodzeniem prowadzi własną działalność gospodarczą (przedszkola), a więc mogłoby przynajmniej służyć jemu pomocą w podjęciu i rozkręceniu podobnego przedsięwzięcia. Pozwany nie twierdził, że byłoby to niemożliwe. Sugerował tylko, że krewni nie chcą prowadzić z nim wspólnego biznesu (k. 292).

Sąd uwzględnił następnie, że 2 lutego 2016r. pozwany sprzedał samochód A. za kwotę 39.500zł. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczył tylko i wyłącznie na swoje własne potrzeby (k. 293). Nie pomyślał nawet, aby przynajmniej część z nich odłożyć na wypadek konieczności większej partycypacji w kosztach utrzymania córki. Powyższe podlegało także ocenie z punktu widzenia dyspozycji art.136kro.

Pozwany nie wyjaśnił wreszcie w żaden sposób Sądowi, skąd i jak pokrywa różnicę między swoimi aktualnymi dochodami (ok. 1350zł netto), a deklarowanymi przez samego siebie własnymi wydatkami (ok. 1700zł m-cznie, w tym 250zł utrzymanie, 300zł czynsz, 50zł prąd, 90zł telewizja kablowa, 500zł na syna, 450zł alimentów na córkę, 50zł dodatkowe świadczenia na jej rzecz). Nie wskazał także jakichkolwiek miarodajnych źródeł finansowania w/w deficytu. Przyjmując zatem, że faktycznie wydaje on teraz tyle co podał (zob. przed chwilą), musi posiadać dodatkowe źródła dochodów, których nie ujawnił przed Sądem z obawy przed podwyżką alimentów na rzecz powódki.

Uwadze Sądu nie uszło w końcu, że wskutek zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży wspólnej nieruchomości (por. wcześniej) pozwany uzyskał bardzo dużą kwotę 100.000zł, nie licząc już nawet kolejnych 25.000zł jakie z tytułu tej umowy miały wpłynąć na jego konto. Ponadto po sfinalizowaniu sprzedaży nieruchomości, co ma nastąpić do 31 grudnia b.r., otrzyma on kolejne 270.000zł. Wszystkie wymienione sumy pieniędzy świadczyły bezspornie o określonych, znacznych możliwościach płatniczych pozwanego w rozumieniu art.135§1kro.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie przytoczone przed chwilą okoliczności oraz dokonując ich oceny w świetle przesłanek z art.138kro w zw. z art.135§1-2 i art.136kro Sąd przyjął ostatecznie, że pozwany może i powinien płacić córce alimenty w kwocie po 800zł m-cznie, która stanowi w przybliżeniu ok. 3/4 jej aktualnych, usprawiedliwionych potrzeb. Pozostałe środki finansowe na utrzymanie małoletniej wyłoży jej matka (punkt 1-2 wyroku).

Rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności (punkt 3 wyroku) nadano na podstawie art.333§1pkt.1kpc i art.1082kpc.

O kosztach sądowych w sprawie (punkt 4-5 wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art.art.96ust.1pkt.2, art.113ust.1 Ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.), natomiast o kosztach zastępstwa adwokackiego (punkt 6 wyroku) w oparciu o art. 98§1,3 kpc.

Konsekwencją przedstawionego powyżej merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, był sposób rozpatrzenia przez Sąd wniosku małoletniej powódki o udzielenie zabezpieczenia powództwa w niniejszej sprawie.

Wyrokiem z 22 listopada b.r. zasądzone od pozwanego dla powódki alimenty po 800zł m-cznie od daty wniesienia powództwa (punkt 1 wyroku) oraz nadano z urzędu temu rozstrzygnięciu rygor n/w i klauzuli wykonalności (punkt 3 wyroku), które upoważniają powódkę do niezwłocznej egzekucji przysądzonych jej alimentów niezależnie od ew. zaskarżenia wyroku Sądu I instancji przez którąkolwiek ze stron, w tym zwłaszcza przez pozwanego.

W związku z tym zasądzenie dla powódki takiej samej kwoty tytułem zabezpieczenia powództwa doprowadziłoby w istocie do sytuacji, w której w obrocie prawnym pozostawałyby dwa tytuły wykonawcze przeciwko pozwanemu (jeden z wyroku, drugi z zabezpieczenia), na podstawie których możliwe byłoby (do chwili uprawomocnienia się wyroku) dwukrotne egzekwowanie od niego takiej samej kwoty alimentów na rzecz córki.

Dlatego i tylko z tej przyczyny Sąd postanowił oddalić wniosek o udzielenie zabezpieczenia powództwa w niniejszej sprawie.